

PROTOKÓŁ NR XLIII/2018

z sesji nadzwyczajnej Rady Miasta Świdwin z dnia 11 lipca 2018 r.

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przyjęcie uchwał.
4. Zamknięcie sesji.

Ad. 1 i 2

Przewodniczący Rady H. Klaman o godz. 10:00 otworzył XLIII sesję Rady Miasta Świdwin. Przewodniczący stwierdził, że na 14 radnych obecnych jest 12. Dwóch radnych (D. Kołakowski i K. Kajder są nieobecni, usprawiedliwieni).

W związku z powyższym obrady uznał Przewodniczący za prawomocne. Następnie Przewodniczący odczytał pismo Komisarza Wyborczego w Koszalinie, który poinformował Radę Miasta o stwierdzeniu nieważności mandatu radnego Rady Miasta Świdwin Stanisława Cieślińskiego, który zrzekł się mandatu radnego.

W dalszej kolejności Przewodniczący poinformował radnych, że w dniu 5 lipca br. wpłynął wniosek Burmistrza Miasta, który działając na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2018 r. poz. 994 ze zm.) wnioskuje o zwołanie sesji nadzwyczajnej Rady Miasta Świdwin na dzień **11 lipca 2018 r.** na godz. **10:00**. Przedmiotem sesji będzie podjęcie uchwał: w sprawie zmiany budżetu miasta na 2018 rok oraz w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Świdwin na lata 2018-2025.

Przewodniczący dodał, że w tej chwili będziemy procedować tylko nad jedną uchwałą w sprawie zmian budżetu miasta.

Radni nie przedstawili uwag.

Ad. 3

Projekt uchwały:

- uchwała Nr XLIII/338/18 w sprawie zmiany budżetu miasta na 2018 rok

Projekt przedstawił pan P. Pisula Skarbnik Miasta.

Pytania radnych:

Radny P. Szyposzyński zapytał Burmistrza, czy już wiadomo, ta kwota 126 tys. co zaważyło na tej różnicy?

Radna B. Ociepa zapytała: poprosiła o więcej informacji na temat pkt 1. Do punktu 6 zapytała dlaczego nie dostaliśmy tej dotacji?

Radny J. Konat zapytał: punkt 3- chciałbym coś więcej o tym usłyszeć. Punkt 5 – zakup kamer, mniejsze koszty to znaczy, że gorszej jakości są te kamery które były ostatnio zakupione czy na tym samym poziomie jeśli chodzi o jakość? Punkt 6- z jakich źródeł Burmistrz spodziewał się dotacji do tej strefy aktywności i w jakim parku?

Pan J. Owsiak Burmistrz Miasta odpowiedział: jak państwo wiedzą planowałem temat inwestycji, remont ulicy Niedziałkowskiego w budżecie na 2018 rok. Odbył się pierwszy przetarg, bez żadnych ofert i teraz drugi z jedną ofertą, z kwotą wyższą niż przewidziana do realizacji w budżecie i stąd moja decyzja żeby znaleźć dodatkowe środki i wykonać tę inwestycję. Jest to odcinek drogi od ulicy Połczyńskiej do ulicy Wojska Polskiego. W zakresie: przełożenie części krawężników na skrzyżowaniu z ulicą Orłąt Lwowskich, zniżenie terenu przy Szkole nr 1, co się wiąże z planowanym na przyszły rok wjazdem do SP nr 1, jest to również kwestia bezpieczeństwa. Dalej, przełożenie części kanalizacji deszczowej, regulacja studzienek, frezowanie całej nawierzchni, nawierzchnia bitumiczna nowa. A także wyniesienie przejścia dla pieszych przy SP nr 1 jak na ulicy 3 Marca, a także oznakowanie na koniec tej inwestycji. Ten przetarg znowu pokazał to, o czym mówiłem na ostatniej sesji jak to wygląda jeśli chodzi o ceny, kwoty, rynek wykonawców.

Inwestycja planowana do realizacji w 2018 roku na poziomie września zeszłego roku, po drodze wzrosły ceny materiałów, kruszywa do mieszanek asfaltowych o ponad 25%, ceny paliwa, ceny usług. I to są te elementy, które kształtują ceny jeśli chodzi o inwestycje.

Pan Burmistrz dodał: wczorajsze wydanie „Kuriera Szczecińskiego” z dnia 10 lipca, podobne problemy są w innych samorządach, nie tylko w Świdwinie burmistrz jest taki rozrzutny. *Na przetarg ogłoszony przez kołobrzeski magistrat dotyczący wykonania przebudowy miejskiego amfiteatru zgłosił się tylko jeden podmiot. Na dodatek zażądał on za wykonanie zadania o 190 tys. więcej niż planowano pierwotnie. A miasto zakładało, że na wykonanie projektu przebudowy amfiteatru wyda 300 tys. Mimo wyższej ceny zdecydowano o zleceniu.* To są dylematy, gdy właśnie jesteśmy w sytuacji takiej jak ta nasza, czy robimy ulicę Niedziałkowskiego czy nie.

Zdecydowałem, że jest to centrum miasta i ta ulica w takim stanie w jakim jest dłużej być nie może, stąd prośba o zmianę w budżecie.

Jeśli chodzi o kamery to okazuje się, że tańsze nie zawsze są lepsze. My nie zamykamy tematu tej inwestycji, na tę chwilę zbierając środki żeby zabezpieczyć tą kwotę brakującą na to zadanie. Różnica, kwota, tych zakładanych i tych, które są do realizacji tego zadania jest po prostu niższa. Stanowi różnicę po negocjacjach z wykonawcą, który wykonał to niżej.

Pani U. Cieślińska Wiceburmistrz odpowiedziała: Jeśli chodzi o otwartą strefę, to początek tematu był taki, że w budżecie mieliśmy zaplanowane 15 tys. na powiększenie street workout w małym parku „Solidarności”. Jak się dowiedzieliśmy, że minister sportu dzieli środkami na tzw. otwarte strefy aktywności i można dostać 50% dofinansowania z kwoty 50 tys. złotych, na którejś sesji zdecydowaliście państwo, że dołożymy swoich 10 tys. i będziemy ubiegali się o 25 tys. Taki wniosek został złożony, ale już umiejscowienie tego tematu by było w dużym parku. Wcześniej wiedzieliśmy na wiadomościach samorządowych, że jest negatywnie, ponieważ podstawowym kryterium dofinansowania był wskaźnik podstawowych dochodów na jednego mieszkańca w danej gminie. Otrzymały tylko te gminy, w których poziom dochodów nie przekroczył 1350 zł na jednego mieszkańca, a my mamy około półtora tysiąca, 1470 zł. I z tego powodu wniosek upadł. Wiemy, że ze względu na duże zainteresowanie tą otwartą strefą, być może będzie kolejny nabór i kolejny raz zgłosimy się z prawie gotowym projektem.

Pan Z. Hodowaniec kierownik Wydz. Gosp. Mieszkaniowej odpowiedział: jeśli chodzi o remonty łazienek, to na Poznańskiej najemczynie wyjechała i nie ma dostępu do lokalu. A w przypadku pozostałych na Popiełuszki to problem jest z pionem. Konserwator się nie zgadza na wyprowadzenie pionu na zewnątrz. Trzeba by dodatkowe koszty ponosić, więc odstępimy od tego zadania w tym roku.

Radna B. Ociepa zapytała: do punktu pierwszego – kto będzie wykonawcą i w jakiej kwocie zamknie się całkowity koszt inwestycji?

Pan Burmistrz odpowiedział: Jest to firma Pol-Dróg z Drawska Pomorskiego, firma, która specjalizuje się w nawierzchniach bitumicznych. Całkowity koszt zadania to jest 402 tys. Te 126 tys. brakujące jest do kwoty 277 tys. netto w budżecie.

Przewodniczący Rady powiedział: dużo pytań, ponieważ zaczął rządzić rynek wykonawczy, nie

rynek inwestorski. Przez wiele lat mieliśmy taką możliwość, że czekaliśmy na przetarg i tam pewna kwota, większa lub mniejsza została na następne zadanie. Czasy się zmieniły. Niewidzialna ręka rynku.

Radni więcej pytań nie przedstawili.

Przystąpili do głosowania nad uchwałą Nr **XLIII/338/18 w sprawie zmiany budżetu miasta na 2018 rok.**

Wynik głosowania: za – 11 głosów, przeciw – 1 głos, wstrzymał się – 0 głosów.

Radna B. Ociepa powiedziała: jest to po raz kolejny protest. Ja rozumiem, że są sesje nadzwyczajne. Być może mają państwo argumenty, że nie można tego było zrobić dwa tygodnie wcześniej albo poczekać do następnej sesji. To rozumiem, ale myślę, że powinien być większy szacunek dla naszego mandatu i dokumenty powinniśmy dostać trochę wcześniej, a nie wczoraj wieczorem o 18-tej. Powiem szczerze, że dobrze, że pan Przewodniczący ma panią Marzenę, która organizuje pracę biura i zadzwoniła, przygotowała mnie wcześniej, że będzie to spotkanie. Proszę wziąć pod uwagę, że my też pracujemy zawodowo, a dokumenty powinniśmy mieć parę dni wcześniej.

Pan Burmistrz powiedział: pani radna, ja chcę panią zapewnić, że my też w urzędzie pracujemy. A co do szacunku, to zapewniam panią, że ja taki szacunek mam do każdego z państwa. Natomiast, sesja była nieplanowana, ponieważ otwarcie ofert nastąpiło w tzw. międzyczasie od ostatniej sesji, kiedy pan Przewodniczący ogłosił termin kolejnej sesji z przerwą wakacyjną, ja nie byłem w stanie przewidzieć, że takim, a nie innym rozstrzygnięciem zakończy się przetarg, który był w międzyczasie ogłoszony i z datą otwarcia ofert. W związku z tym, to jest ta dynamika, o której mówił również pan Przewodniczący. Nieraz jest tak, że w ciągu dnia zmienia się coś dwa lub trzy razy i naprawdę nie jest złą wolą z naszej strony niedostarczenie państwu, bo to po prostu było niemożliwe. W tzw. międzyczasie kiedy ja po otwarciu zastanawiałem się co z tym fantem zrobić, kiedy poprosiłem pana Skarbnika i podjąłem decyzję o tym, że trzeba jednak sesję zwołać, to już był koniec tygodnia w związku z tym proszę się nie dziwić, że zmiana na którą też pan Skarbnik potrzebuje trochę czasu, wymaga czasu. Ta uwaga jest na pograniczu ...To jest życie.

Radna B. Ociepa powiedziała: to jest życie, ale ja teraz wiem. Jakby powiedział pan to na początku nie byłoby mojego pytania. Natomiast ja też nie wiem, co państwo robią i daleka jestem od tego

żeby powiedzieć, że państwo nic nie robią. Tylko, jeżeli chcą państwo żebyśmy byli przygotowani, być może nie wszyscy, ale ja chcę mieć czas na to żeby się przygotować, więc dlatego prosiłam o materiały wcześniej. Teraz pan mi wytłumaczył dlaczego, więc mogę przyjąć tą argumentację i nie jest to ani osobista wycieczka panie Burmistrzu, ani zarzut tylko po prostu to są moje obserwacje pracy tutaj. To jest już 3,5 roku. To tak samo jak przychodzimy na sesje i są autopoprawki. I ja się zastanawiam, jak jeden dział przygotowuje na przykład jedną uchwałę i nie może być czytania na biurku, tylko my właściwie nie wiemy nad czym głosujemy, bo ktoś w międzyczasie czytając nam uchwałę zobaczy, że jest albo błąd językowy, albo nie ta uchwała albo nie ten numer. Można nad tym popracować. Natomiast przyjmuję pana argumentację, którą teraz usłyszałam.

Przewodniczący Rady powiedział: nie przewidzieliśmy dyskusji, a wszystko zależy od woli pana Burmistrza na sesji nadzwyczajnej.

Radny M. Tarka zapytał: panie Burmistrzu ile razy było unieważnione postępowanie przetargowe na ul. Niedziałkowskiego, że jesteśmy zaskoczeni? To już trochę trwa?

Pan Burmistrz odpowiedział: raz. Pierwszy przetarg z racji tego, że nie zgłosił się żaden wykonawca, a to był drugi przetarg.

Przewodniczący Rady powiedział: jeszcze wyjaśnienie dla pani Beaty. Piątego lipca wpłynęło pismo, szóstego została wysłana informacja pisemna, a wcześniej pani Marzena powiadamiała jeszcze telefonicznie. W dniu 10 lipca, wczoraj, po godzinie dziewiątej wpłynął ten projekt uchwały i stąd mówiłem o dynamice.

Przewodniczący Rady powiedział: sesję ogłaszam za zamkniętą.

Pan Burmistrz powiedział: gdyby tej sesji dzisiaj nie było i państwo nie przyjęli by zmian w budżecie, ja bym musiał ten przetarg odwołać i czekać do kolejnej sesji, czyli do sierpnia. Potem absolutnie, można założyć na 100%, że firma się nie zgłosi. Pogoda, jeśli chodzi o technologię tych warstw bitumicznych wykonania w takim systemie. Brakuje potem czasu na przeprowadzenie przetargu i wykonanie tej inwestycji.

Przewodniczący Rady powiedział: zmiana porządku obrad w trybie art. 17 ust. 4 za zgodą wnioskodawcy.

Pani Wiceburmistrz dodała: w zakresie uzupełnienia wyjaśnienia Burmistrza. Gdyby leżały pieniądze jeszcze w rezerwie, to z chwilą gdy Burmistrz powziął decyzję, że inwestycja kosztuje więcej, byłoby polecenie Skarbnik proszę z rezerwy na tą inwestycję. Razem z informacją, że jest sesja byście państwo dostali uchwały. Ale nie ma tych pieniędzy. I wtedy Burmistrz z kierownikami siedzi skąd możemy nazbierać jeśli chcemy to zadanie wykonać jeszcze w tym roku, bo kolejne unieważnienie przetargu to już pewnie do końca roku niemożliwe by było zadanie do wykonania. I stąd ta uchwała ciut później niż zawiadomienie o temacie.

Radny M. Żołnierek powiedział: ja też byłem powiadamiany w piątek, ale nie odbierałem telefonu, leżałem chory. Dopiero dostałem pismo i się dowiedziałem, że mam sesję i przyszedłem.

Ad. 4

Przewodniczący Rady ogłosił sesję za zamkniętą .

Protokołowała:
M. Tyszczyk
M. Tyszczyk

Przewodniczący Rady:
Henryk Klaman
Henryk Klaman